

dr hab. Jakub Lipski, prof. UKW
Katedra Literatur Anglojęzycznych
Wydział Literaturoznawstwa
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 30 września 2024 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Rafała Łyczkowskiego pt. „Reinterpretations of Dickensian Orphanhood in Contemporary Literature of English-speaking Countries”
napisanej pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Łowczanin, prof. UŁ**

Przedłożona do oceny rozprawa mgr. Rafała Łyczkowskiego składa się z obszernego wstępu, czterech rozdziałów analityczno-interpretacyjnych, podsumowania oraz starannie opracowanej bibliografii. Doktorant podejmuje ważną i aktualną tematykę przetworzeń i adaptacji powieściopisarstwa Charlesa Dickensa we współczesnej anglojęzycznej prozie – zjawisko, które należy oczywiście sytuować w szerszym kontekście nieustającej popularności tzw. neowiktoriańskiej literatury i kultury wizualnej. Autor skupia się na motywie sieroctwa, a Jego odczytania wybranych powieści z ostatnich trzech dekad – *Kiedy byliśmy sierotami* (K. Ishiguro), *Pragnienie* (R. Flanagan), *Jack Maggs* (P. Carey) oraz *Pan Pip* (L. Jones) – wskazują na anty-imperialne wydźwięki współczesnych reinterpretacji tego motywu. Autor przekonująco charakteryzuje i dokumentuje tę postkolonialną aktualizację motywu sieroctwa, uwypuklając znaczenia i konteksty, które w powieściach Dickensa były wartościowane w sposób odmienny lub wyciszane.

We wstępie do rozprawy Autor trafnie określa najważniejsze dla siebie konteksty teoretyczne, historyczne i literackie: kompetentnie zarysowuje historię rozwoju Imperium Brytyjskiego,

wprowadza najważniejsze aspekty krytyki postkolonialnej, a także postkolonialnego pisarstwa, w tym konwencje przepisywania kanonu. Doktorant ponadto omawia wybrane aspekty twórczości Charlesa Dickensa oraz strukturę swojej rozprawy. Bogactwo treści jest tutaj jednocześnie pewnym obciążeniem: pojawiają się problemy organizacyjne, zwłaszcza w zakresie spójności wywodu. Pomocne byłoby wyłożenie celu i tez pracy na początku wstępu, a także uporządkowanie dalszej części stosownymi nagłówkami.

Zasadniczą część pracy otwiera rozdział poświęcony powieści *Kiedy byliśmy sierotami* Kazuo Ishiguro (Autor tłumaczy wcześniej powody odejścia od porządku chronologicznego). Wywód w pierwszych trzech częściach tego rozdziału prowadzony jest nieco chaotycznie. Autor często zmienia temat, czasami trudno zrozumieć zasadność przywoływanych przykładów (*Samotnia*, *Jądro ciemności*). Autor niepotrzebnie wdaje się w powierzchowną psychologizację, a i wybór koloryzowanej biografii Dickensa autorstwa Petera Ackroyda jako punktu odniesienia budzi wątpliwości – ten problem będzie się powtarzał w dalszej części pracy. O Dickensie napisano setki prac naukowych; książka Ackroyda to świetne dzieło popularnonaukowe, noszące znamiona biofikcji, którego Doktorant nie powinien jednak traktować jako głównego źródła wiedzy o Dickensie.

Najlepszą, i najbardziej odpowiadającą tematyce pracy, jest ostatnia część tego rozdziału, w której Autor zestawia pary sierot w powieściach Ishiguro i Dickensa. Wydaje mi się, że tę analizę można jednak było pogłębić. Autor ciekawie zestawia historie Christophera i Pipa, a także Sary i Estelli, natomiast nie rozwiązuje przekonująco najważniejszej chyba kwestii powieści Ishiguro: znaczeń implikowanych przez historię zniewolonej matki Christophera. Doktorant porównuje postać Diany Banks z Dickensowskim Magwitchem, twierdząc, że ten drugi został podobnie wykorzystany przez system kolonialny. Sytuacja w powieści Ishiguro jest jednak zgoła inna: mamy tutaj do czynienia z tzw. kontratakiem imperium. Pojawiają się więc pytania: na czym oparty jest awans Christophera, skoro nie na wyzysku imperialnym? Jak definiować kapitał będący jego podstawą?

Rozdział poświęcony powieści *Pragnienie* Richarda Flanagan jest zdecydowanie bardziej udany. Czyta się go dobrze, wywód prowadzony jest w sposób spójny, a i odniesienia czy to do krytyki, czy to do dzieł Dickensa i Conrada wydają się dużo bardziej umiejętnie wplecione w główny tok argumentacji. Autor daje się w tej części poznać jako bardzo uważny czytelnik,

wrażliwy nie tylko na odniesienia do kontekstu pozatekstowego, ale także na znaczące szczegóły w samym tekście. Autor nawiązuje do *Robinsona Crusoe*, i słusznie, natomiast szkoda, że ten wątek nie został rozwinięty. Można byłoby odnieść się np. do nazwiska „Protektora”, który – zgoda – oparty jest na postaci historycznej George’a Augustusa Robinsona, natomiast przywołuje jednocześnie na myśl protagonistę Defoe. Ponadto więcej potencjału widziałbym w porównaniu Mathinny do Piętaszka: niechęć dziewczyny do noszenia butów jest istotnie bardzo ważnym wątkiem i jest w zasadzie dobrze omówiona przez Doktoranta. Konteksty pozatekstowe, o których wspomina Doktorant – takie jak przedstawienie malarskie pierwowzoru postaci, którego rama zasłania bosc stopy – świetnie wzbogacają wywód. Warto byłoby jednak dodać, że wątek ten koryguje projektowaną przez Crusoe radość Piętaszka z otrzymanych ubrań, które jako „nagi biedak” chętnie założył – jest to klasyczny przykład motywu mimikry w dyskursie kolonialnym.

Kolejny rozdział rozprawy poświęcony został powieści *Jack Maggs* autorstwa Petera Careya. Podobnie jak w części poprzedniej, wywód prowadzony jest sprawnie, a pomysły interpretacyjne potwierdzane są trafnymi odniesieniami do materiału powieściowego. Autor często wzbogaca swoją argumentację koncepcjami teoretycznymi, a także odniesieniami do (niekiedy psychologizowanej) biografii Dickensa. Zabiegi te są w niektórych przypadkach uzasadnione i pozwalają na lepsze zrozumienie materiału badawczego; w innych przypadkach stosowane są zaś nieco na siłę. Mam tutaj na myśli zwłaszcza wykorzystywanie biofikcyjnych psychologizacji Ackroyda w celu potwierdzenia zbieżności pomiędzy skonstruowanym przez Ackroyda „Dickensem” a jego odpowiednikiem w powieści Careya. Jako powierzchowny i nie do końca trafiony oceniam ponadto pomysł wykorzystania tych samych ram postkolonialnych dla odczytania sieroctwa Jacka Maggsa – białego przestępcy zesłanego do Australii – oraz sieroctwa takich postaci jak Mathinna z *Pragnienia* Flanagana. Sytuacje tych postaci są zupełnie inne, co zresztą sugerują krytycy przywołani przez Autora pod koniec rozdziału. Sukces Maggsa po powrocie do Australii można, jak czyni Autor, odczytywać jako uwolnienie się od opresji imperialnej Brytanii; od tej opresji uwalnia się jednak odrzucony syn imperium, a nie uwalniają się od niej kontrolowani między innymi przez Maggsa Aborygeni. Myślę, że dla perspektywy Autora trafniejsza w kontekście powieści Careya byłaby teoria mechanizmów abiekcji, która w nieco inny sposób niż teoria postkolonialna odnosi się do kwestii „inności”.

W pierwszych trzech rozdziałach rozprawy Autor wpada niekiedy w pułapkę argumentacji cyrkularnej: wybrane przez siebie teksty osadza w tradycji postkolonialnej i następnie dowodzi, że przekazują one postkolonialne, anty-imperialne treści. Oczywiście nie sposób się z tym nie zgodzić, natomiast wybrane przez Doktoranta powieści, a zwłaszcza teksty Ishiguro i Flanagan, to dzieła doskonałe, niejednoznaczne, wymykające się łatwym interpretacjom. Odczytując je jako proste narracje z tezą o „złym imperium”, redukujemy ich potencjał. Z satysfakcją stwierdzam, że na tym tle rozdział czwarty zdecydowanie się wyróżnia, a Doktorant zrobił dokładnie to, czego niekiedy brakowało w rozdziałach wcześniejszych: zniuansował analizę i uwypuklił niejednoznaczności. Autor bardzo trafnie rozpoznaje paradoksy *Pana Pipa*: z jednej strony sugeruje, że powieść można traktować jako oddanie głosu wyciszonym przez historię; z drugiej strony wskazuje, że narrację Matyldy czytelnikowi podaje jednak biały mężczyzna – Loyd Jones. W rozważania umiejętnie wkomponowane są ustalenia krytyki, zwłaszcza te mówiące o bardziej uniwersalnym charakterze powieści Jonesa: bardzo dobrze czyta się wywód poświęcony poznawczej i terapeutycznej roli literatury, a zwłaszcza fikcji i fikcyjnych postaci. Przekonujące są zestawienia powieści Jonesa z *Wielkimi Nadziejami*, a niepotrzebnych psychologizacji zaczerpniętych z Ackroyda jest na szczęście mniej.

Zapowiedziane tym rozdziałem bardziej zaawansowane podejście Autora do teorii i literatury postkolonialnej znajduje potwierdzenie w obszernym podsumowaniu rozprawy. Doktorant przypomina swoje najważniejsze ustalenia, ale również – co szczególnie warto docenić – sytuuje swoje rozważania w kontekście społeczno-politycznych wydarzeń ostatnich lat. Następnie przechodzi do bardzo ciekawej i pogłębionej dyskusji o myśli postkolonialnej, o jej ograniczeniach i o możliwościach jakie daje. Sprawnie zestawia wielogłos krytyczny, który porządkuje w sposób zrównoważony. O ile we wczesnych rozdziałach pracy odnosiłem wrażenie, że koncepcje teoretyczne wykorzystywane są w sposób uproszczony, rozdział czwarty, a zwłaszcza zakończenie rozprawy, potwierdzają bardzo dobre podstawy metodologiczne Doktoranta i zrozumienie przez Niego złożoności problematyki postkolonialnej.

Zakończenie pracy tym samym potwierdza bardzo dobrą orientację Autora w literaturze krytycznej, którą można było zauważyć również we wcześniejszych częściach pracy. Krytykowane przeze mnie wcześniej przesadne uzależnienie od biofikcyjnych psychologizacji Ackroyda rekompensowane jest więc znajomością opracowań poświęconych literaturze

postkolonialnej, a także wybranym przez Autora tekstom literackim. Praca jest ponadto bardzo starannie zredagowana i napisana dobrą angielszczyzną. Pojawiają się drobne usterki i niezręczności, na przykład w zakresie stosowania przedimków, ale nie mogą one znacząco wpływać na ocenę języka, który jest klarowny i pozwala na czytelne prowadzenie wywodu.

Podsumowując, dysertację mgr. Rafała Łyczkowskiego oceniam jako dzieło momentami nierówne, natomiast zdecydowanie **potwierdzające kompetencje Doktoranta do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedstawiona do oceny rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego – reinterpretacji Dickensowskiego motywu sieroctwa – oraz potwierdza wiedzę teoretyczną kandydata w zakresie myśli oraz literatury postkolonialnej. Powołując się na Ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, z pełnym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie mgr. Rafała Łyczkowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**